

ŻYCIE WARSZAWY

www.zw.com.pl

WTOREK | 6 marca 2007 | Nr 55/2007 | Nr indeksu 350591/B | ISSN 01379437

Red. wydania: Andrzej Załucki | Mail: redakcja@zw.com.pl | cena gazety 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Piłkarze mogą grać

Minister Lipiec odwieścił zarząd PZPN i mianował nadzorcę 19



Orły dla twórców

Operator Witold Sobociński odebrał wczoraj Nagrodę za Osiągnięcia Życia 11

DZIŚ W DODATKU WARSZAWA

Śmierć kierowcy autobusu. Zasląbnienie za kierownicą było prawdopodobnie przyczyną wczorajszego wypadku na Trasie Łazienkowskiej. Autobus uderzył w barierkę, prowadzący wypadł przez zbitą szybę i zginął na miejscu. Trzy osoby zostały ranne.

Gimnazjaliści w depresji. Co piąty z 1,5 tysiąca przebadanych uczniów cierpi na zaburzenia. Prawie 40 proc. młodzieży wchodzi w konflikt z prawem.

Dekomunizacja ulic. Historycy IPN uważają, że stolica czci stalinowskich zbrodniarzy. Przygotowali listę ulic, którym należałoby zmienić patronów. Decyzja należy do radnych.

Poprawa obsługi mieszkańców. Wkrótce będzie można załatwić swoje sprawy w dowolnym urzędzie dzielnicy, niezależnie od miejsca zamieszkania. Planuje się wydłużenie czasu pracy tych placówek.

W SKRÓCIE

Troje posłów do aresztu. Małgorzata Ostrowska z SLD, Tomasz Szczypiński z PO i Stanisław Łyżwiński (dawniej Samoobrona) mogą zostać aresztowani po otrzymaniu zarzutów z prokuratury. STRONA 3

Lipiński od zadań specjalnych. Adam Lipiński, minister w Kancelarii Premiera, po zbadaniu zarzutów wobec wicepremiera Ludwika Dorna rozpoczyna pracę w „komisji ściekowej”. STRONA 6

80 groszy alimentów miesięcznie. Polka, która z dziećmi wyprowadziła się do Niemiec, walczy w Parlamencie Europejskim o alimenty od męża, który został w Polsce. Obecnie przysługuje jej 80 groszy miesięcznie. STRONA 7

Polki rodzą najmniej dzieci. Wskaźnik dzietności w Polsce wynosił w 2005 r. tylko 1,24, gdy unijna średnia to 1,51. Najlepiej jest we Francji – 1,92 i w Irlandii – 1,88. Dla naturalnej wymiany pokoleń powinien wynosić 2,1. STRONA 7

Pracodawcy fundują nam zdrowie. Od początku roku pracodawcy mogą odliczać sobie wydatki na pakiety medyczne dla pracowników. Liczba podpisywanych umów od razu wzrosła, a szczyt planowany jest na marzec – kwiecień. STRONA 13

W Polsce powstaje ruch ofiar księży pedofilów

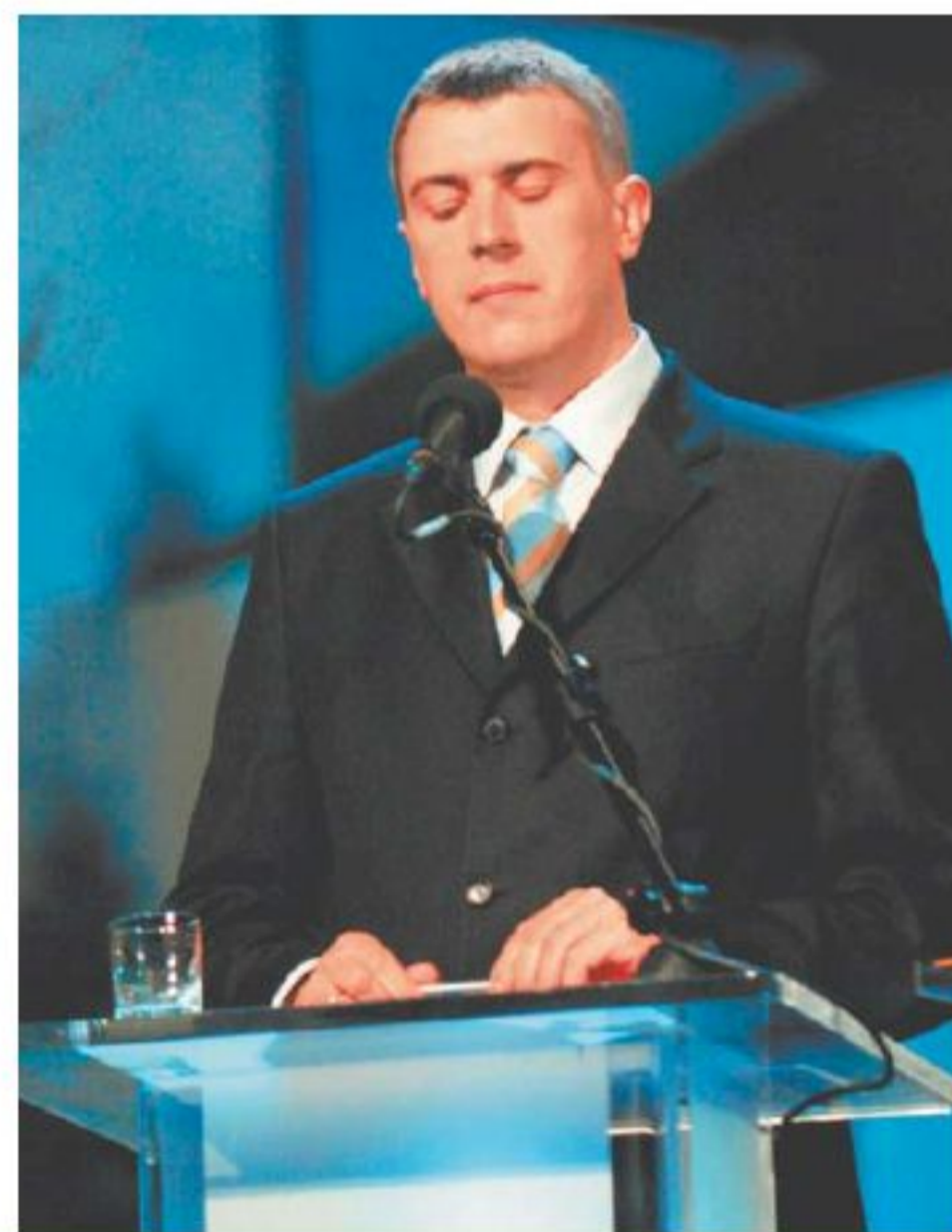
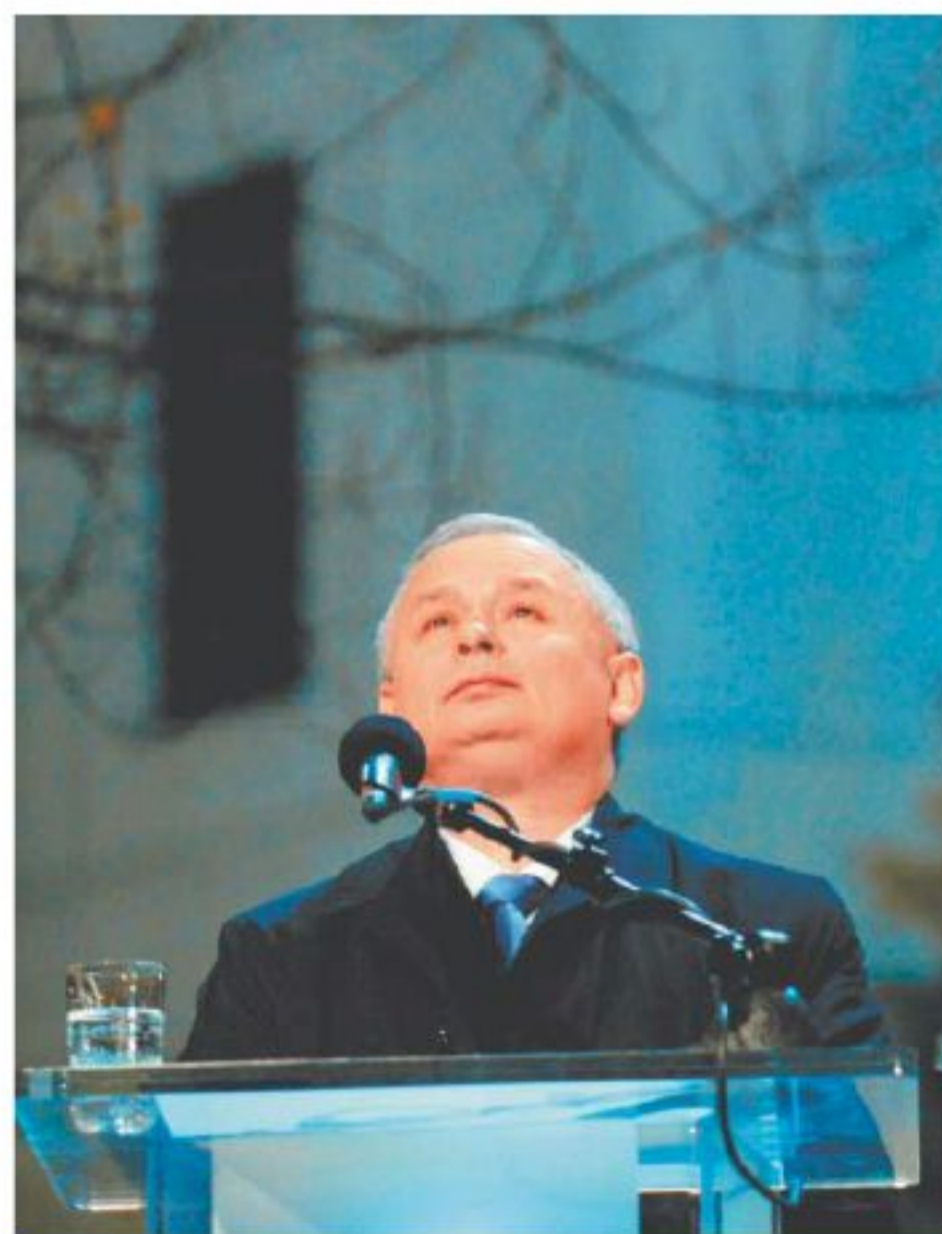
Duchownych molestujących dzieci tropi już 178 aktywistów w całym kraju

Ruch ofiar polskich księży organizuje Polak mieszkający w Kanadzie, biznesmen Wincenty Szymański. Za młodu był molestowany przez księdza w Zakroczymiu.

Teraz domaga się od kurii publicznych przeprosin i gromadzi wokół siebie inne ofiary. Współdziała z nim już 178 osób w całym kraju. – To głównie katolicy, chcą oczyścić Kościół. Ich nazwisk nie ujawniamy, żeby nie utrudnić dochodzeń – informuje ŻW Szymański.

– W katolickiej Polsce będzie trudno ruszyć tę sprawę, ale u nas na początku też nie było łatwo

– mówi nam Barbara Dorris, jedna z liderki organizacji SNAP, która wstrząsnęła Kościołem w Ameryce. Szymański zamierza zarejestrować u nas organizację wzorowaną na SNAP. Jego grupa skierowała już sześć zgłoszeń o molestowaniu do komend wojewódzkich i głównej. Uruchomiono też darmową gorącą linię: 001 312 23 52 188. Wkrótce ma powstać linia w Warszawie. STRONA 2



Kaczyński i Giertych debatują ze sobą poprzez telewizję

– Za który pogląd dostałem reprimendę? – pytał wczoraj na konferencji prasowej wicepremier Roman Giertych. – Za ten na temat konieczności wprowadzenia zakazu aborcji czy może za ten dotyczący zakazu propagandy homoseksualizmu? Który z nich jest niesłuszny?

Chwilę wcześniej premier Jarosław Kaczyński przed kamerami ogłosił, że za zeszlotygodniowe wypowiedzi w Heidelbergu udzielił Romanowi

Giertychowi ostrej reprimendy. Dopiero dziś obaj premierzy mają na ten temat rozmawiać osobiście.

FOT. A. CHELSTOWSKI/FORUM STR. 6

SPADKI NA GIELDZIE

Inwestorzy nie wpadli w panikę

Portfele ponad dwóch milionów Polaków inwestujących na giełdzie bezpośrednio lub przez fundusze inwestycyjne schudły przez ostatni tydzień średnio o niemal 10 proc. Z naszej giełdy wyparowało ok. 40 mld zł – szacują ekonomiści. Mocno osłabił się też złoty.

Nie ma powodów do paniki. – To nie krach – uspokajają eksperci. Mówią o korekcie kursów po długotrwałych wzrostach. Nie zachęcają do wyprzedawania papierów, ale odradzają też kupowanie w tej chwili nowych akcji.

Spadki na warszawskim parkiecie to efekt pogorszenia nastrojów na giełdach na całym świecie i tylko stamtąd może do nas wrócić hoss. Wczoraj po południu z giełd w Europie i USA powiało optymizmem. STRONY 13, 15

Partia Kobiet ma już ponad pięć tysięcy członków i dogania największe partie

Nowi członkowie oblegają wszystkie regionalne oddziały partii. W Łodzi, Poznaniu czy w Sopocie Partia Kobiet będzie mieć więcej członków niż Prawo i Sprawiedliwość. Ale, jak podkreślają eksperci, liczbę człon-

ków wcale nie przekłada się na rzeczywiste poparcie społeczne. Z badań Pentora przeprowadzonych na zlecenie Życia Warszawy wynika, że Partia Kobiet nie weszłaby do parlamentu. Popiera ją zaledwie 1,8 procent

wyborców. Ale Dariusz Ródzik, rzecznik partii, powołuje się na nowy internetowy sondaż wykonany przez Instytut Badań Rynkowych. Według niego, Partię Kobiet popiera sześć procent respondentów i z tym wyni-

kiem wchodzi ona wraz z Platformą Obywatelską (31 proc.) oraz PiS (26 proc.) do Sejmu.

– Gdyby tak się stało, byłby to ewenement światowy – komentuje Jarosław Flis, socjolog z UJ. STRONA 4

ALFA – LECZNICA
 Profesorsko-Ordynatorska
 Nowy Świat 56A
 tel.: 022 826 45 02, 022 826 35 55
 Wszystkie badania diagnostyczne
 – analizy lekarskie
 godz. 6.30–11.00, 16.30–17.30
 Lekarze wszystkich specjalności
 180 lekarzy specjalistów
 godz. 6.00–20.00, soboty 6.00–15.00
Wizyty domowe całonocowe

ALFA – Stomatologia
 Dentyści wszystkich specjalności
 tel.: 022 826 23 10, 022 826 22 19
 Rentgen, pantomograf, implanty
 Bezpłatne przegłasy
 www.alfa-lek.com.pl

CYTAT DNIA RYSZARD CZARNECKI
Giertych mówił do wyborców LPR, którzy
drzwiami i oknami uciekają do PiS-u
europoseł Samoobrony o wystąpieniu wicepremiera w Heidelbergu



[WarSawka]



[Felieton na zaproszenie]

Ta sprawa świata
nie obchodzi

Warszawskie biuro Associated Press w ogóle nie relacjonowało wczorajszego procesu przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, jaki był prezydent Lech Wałęsa wytoczył Krzysztofowi Wyszowskiemu za pomówienie o współpracę z Służbą Bezpieczeństwa PRL. Ta sprawa zupełnie nie interesuje przeciętnych Amerykanów. Nie są oni w stanie zrozumieć zawłości „polskiego piekielka” – konfliktów i wzajemnych oskarżeń, jakie mają miejsce wśród byłych działaczy polskiej Solidarności. Sprawa procesu wytoczonego przez byłego prezydenta Krzysztofowi Wyszowskiemu mogła być relacjonowana i komentowana tylko przez niektóre polonijne gazety i stacje radiowe.

W świadomości przeciętnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych Lech Wałęsa nadal symbolizuje karierę w prawdziwie amerykańskim stylu. Był polski prezydent jest za oceanem postrzegany jako człowiek, który ze zwykłego robotnika stał się przywódcą ruchu społecznego, a potem prezydentem kraju. Postać Lecha Wałęsy to w Stanach Zjednoczonych nadal jeden z najbardziej znanych symboli obalenia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

W Stanach Zjednoczonych cieszył się pewnym zainteresowaniem proces lustracyjny Lecha Wałęsy, który Agencja Associated Press relacjonowała w 2000 roku. Przekazywaliśmy także informacje, kiedy Lech Wałęsa zapoznawał się z pochodzącymi z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej dokumentami, które na jego temat i jego działalności zebrała komunistyczna Służba Bezpieczeństwa.

MONIKA ŚCISŁOWSKA-SAKOWICZ,
KORRESPONDENT AGENCJI ASSOCIATED PRESS W WARSZAWIE

[Wczoraj w mediach]



Z Januszem Maksymikiem, wiceprzewodniczącym Samoobrony, rozmawia Michał Kamowski

M.K.: Czy już Wiadomości w telewizji publicznej są lepsze? Czy już programy informacyjne lepiej informują o rządzie?

J.M.: Nigdy nam nie chodziło o to, żeby lepiej, ładniej. Tylko żeby było rzetelniej.

M.K.: To – jak Pan mówi – zrobiło się rzetelniej?

J.M.: Ja tego w taki sposób nie oceniam, bo również wiem, że nie było to powodem przegłosowania wniosku o odwołanie poprzedniego prezesa Bronisława Wildsteina.

M.K.: A co było powodem?

J.M.: Z tego, co mi się wydaje, złe zarządzanie w telewizji publicznej, spadek wyników oglądalności, gorsze wyniki finansowe.

M.K.: Tylko nikt nie pokazał żadnych danych.

J.M.: Ja, jako polityk, widzę to tak: nie wykreowano w telewizji żadnej postaci telewizyjnej, przegrywaliśmy z telewizją komercyjną. Podawałem parę razy przykład Telekamer, gdzie Dwójka zrobiła fetę, a wszystkie nagrody zdobyły stacje konkurencyjne.



Wincenty Szymański w 2006 r. list z opisem swojego nieszczęścia skierował do plockiego abpa Stanisława Wielgusa. Nie doczekał się odpowiedzi. Przed tygodniem podobny list wysłał do obecnego administratora plockiej diecezji. FOT. FORUM

Do Polski wchodzi ruch
ofiary księży pedofilów

Ofiara molestowania – były ministrant – gromadzi poszkodowanych

Światowy ruch ofiar kapłanów pedofilów zaczyna docierać do Polski za sprawą mieszkającego w Kanadzie biznesmena polskiego pochodzenia, który przed laty jako ministrant padł ofiarą molestowania.

Wincenty Szymański był ministrantem w parafii Zakroczym. Ofiarą księdza pedofila został w 1969 r. Teraz oskarża Kościół o zatuszowanie sprawy i nieinformowanie organów ścigania o przestępstwach seksualnych ks. Czesława M. Pomaga również innym ofiarom księży.

– Ludzi niełatwo przekonać, by domagali się swoich praw. Szczególnie na polskiej prowincji, gdzie wszyscy trzęsą się przed księżmi. Jednak każdego dnia dostaję zgłoszenia. Ruszyły pierwsze kamyki, które mogą wywołać lawinę – mówi ŻW Szymański.

W Ameryce działa ruch SNAP (Survivors

Network of those Abused by Priests – Sieć Doświadczonych przez Molestowanie Księży), którego celem jest wzajemna pomoc w ściganiu winnych. Wkrótce rozpocznie działalność także w naszym kraju.

Przecieranie szlaku

– W Polsce na pewno nie będzie łatwo – mówi ŻW Barbara Dorris, jedna z liderek SNAP w Kanadzie. – Trzeba przekonywać ofiary, że domagając się sprawiedliwości, nie działają przeciw Kościołowi. Katolicy często tak właśnie myślą, a jest to błąd. Przestępstwem i grzechem jest wykorzystywanie seksualne, a nie walka ofiar o zadośćuczynienie.

Dodaje, że w USA i Kanadzie ruch na początku też miał trudności, ale potem ujawnił skandale, które przewalały znowę milczenia i wstrząsnęły Kościołem.

Sprawa Szymańskiego przeciera szlaki w Polsce. Były ministrant do-

maga się od kurii publicznych przeprosin za to, co stało się w Zakroczymiu, oraz za późniejsze tuszowanie skandalu przez ks. Władysława K., pełniącego obecnie funkcję sędziego sądu biskupiego. List z tymi żądaniami Szymański napisał w 2006 r. do abpa plockiego Stanisława Wielgusa. Nie dostał odpowiedzi. Przed tygodniem podobny list przesłał do obecnego administratora diecezji bpa Romana Marcinkowskiego. – Daję im ostatnią szansę. Jeżeli nie będzie odpowiedzi, przyjadę tu z adwokatami. Znam takie szczegóły, że udowodnię prawdę – mówi biznesmen.

Popłoch w sądzie

Wśród księży plockich sprawa zakroczymska jest tajemnicą poliszynela. Wczoraj usiłowaliśmy się skontaktować z duchownym oskarżonym o tuszowanie sprawy. W sekretariacie kurii podano nam jego numer w sądzie biskupim. Zadzwoniliśmy, przedstawiając się i prosząc o rozmowę z ks. Władysławem K.

– Tu nie ma takiego, nikt taki nie jest sędzią – odpowiedział nam męski głos.

– Ale w kurii mówią, że jest.

– Taak? Ja nie wiem, tu takiego nie ma.

– To gdzie może być, skoro w kurii mówią, że jest tu?

– Hmm... Niech się pan w kurii spyta.

CO SIĘ ZDARZYŁO W ZAKROCZYMIU

→Szymański wspomina, że on i kilku innych ministrantów było zupełnie bezbronnych wobec księdza zbrojeńca. – Nawet nie znaleźliśmy słowa „pedofil”. Nie potrafię opisać szoku, gdy zdarzyło się to pierwszy raz – mówi.

→Po kilku seansach z ks. Czesławem M. ministrant odbył rozmowę z proboszczem Piotrem S., potwierdzając jego przypuszczenia, że ks. Czesław „lubi chłopców”. Niedługo po tym ksiądz pedofil został odwołany i zniknął z Zakroczymia.

→W parafii na jego miejsce pojawił się ks. Władysław K., który, zdaniem Szymańskiego, miał zatuszować sprawę. – Wmawiał nam, że wyuczylimy słabość ks. Czesława i ją wykorzystaliśmy. Młodzi naprawdę uwierzyli, że to ich wina – wspomina.

→Na stronie internetowej Zakroczymia Wincenty Szymański zaapelował o kontakt do współtowarzyszy niedoli: „Jestem byłym, długoletnim ministrantem parafii Zakroczym. Poszukuję byłych kolegów ministrantów, w szczególności z okresu ks. mgr. Czesława M. (...) Jeśli byłeś ministrantem w tamtym okresie, to wiesz, o czym mówię. Skontaktuj się ze mną jak najszybciej”.

HENRYK WĄSZYŃSKI